

Przepowiednie Sybilli sprawdzają się nawet teraz

21 kwietnia 2024

Przepowiednie Sybilli, czyli proroctwa królowej Saby, słyną z niezwyklej trafności i co ciekawe, sprawdzają się nawet teraz. Wizje, którymi podzieliła się królowa Saby 3000 lat temu z królem Salomonem, wciąż cieszą się ogromnym zainteresowaniem. Wielu uważa, że przewidziała ona zarówno obecne wydarzenia, jak i koniec świata. Przepowiednie Sybilli sprawdzają się nawet teraz. Czy czeka nas koniec świata?

Królowa Saby i jej przepowiednie

Jak podaje większość źródeł, przepowiednie Sybilli pochodzą z 875 roku p.n.e. W tym czasie królowa Saby, Michałda miała odwiedzić króla Salomona i przez dziewięć miesięcy opowiadać mu swoje wizje. Wizje te były tak interesujące, że król nakazał kronikarzowi, aby je spisał. Spisane przez kronikarza przepowiednie dotyczyły losów świata i wybiegały daleko w przyszłość. W Polsce po wielu latach i trudach przekładów przepowiednie królowej Saby ukazały się w tomiku pod tytułem: „Mądra Rozmowa Królowej ze Saby z Królem Salomonem”, wydane przez Warszawską Drukarnię w 1916 roku.

Czego dotyczyły przepowiednie Sybilli?

Królowa Saby pojawia się tylko na krótko w „Biblii hebrajskiej” (czyli w Starym Testamencie). Natomiast jej legendarna wizyta na dworze króla Salomona wywołała stulecia spekulacji na temat prawdziwej tożsamości tej potężnej, mądrej i pięknej kobiety. Nawet potężny Salomon dał jej „wszystko, czego chciała i o co prosiła”.

Niektórzy historycy twierdzą, że królowa Saby była w rzeczywistości potężnym egipskim faraonem Hatszepsut, kobietą monarchą, której bogactwo i terytorium przyćmiły Nefertiti i Kleopatę. Inni uczeni zastanawiają się, czy królowa Saby w ogóle istniała. Dotąd nie znaleziono na to żadnych dowodów archeologicznych. Niektórzy mówią, że była jak Lilith, mitologiczna postać symbolizująca silne kobiece zagrożenie dla męskiej władzy.

Wizje królowej Saby, która podzieliła się nimi z królem Salomonem, interesują również współczesnych, gdyż dotyczą także naszych czasów. Uważana za jedną z największych wizjonerek w historii ludzkości, królowa Saby, miała przewidzieć zarówno narodziny Jezusa Chrystusa jak i jego męczeńską śmierć, a także światowe konflikty, postęp technologiczny i ocieplenie klimatu.

Przepowiednie Sybilli zawarte są w trzech księgach – jedna z nich opisuje 12 znaków zapowiadających kataklizmy, a gdy wizje zapisane we wszystkich trzech się spełnią, wtedy ma nastąpić koniec ludzkości lub świata.

Trafność przepowiedni królowej Saby

Królowa Saby oprócz pojawienia się na świecie Chrystusa, a także jego śmierci i jej konsekwencji, przewidziała 1200 po tym okres wojen i pojawienie się wielkiej komety 200 lat później. Przewidziała także upadek religii, co z kolei interpretowane jest jako wojny religijne i reformacja.

Sybilla twierdziła, że ludzie będą wykorzystywać religię do niecných czynów: „Nie będzie wstydu, ani cnoty, gdyż jako cnotę uważać będą ludzie hańby, zło i grzech. A między ludźmi dziać się będą krzywdy wołające o pomstę do nieba”.

Sybilla przepowiedziała także pojawienie się Napoleona, a także rozwój przemysłu, który będzie jednym ze znaków zapowiadających kataklizmy: „ludzie, kopiąc głęboko na 300

sążni, dobywać będą węgiel, rudę i kamienie i za pomocą tych materiałów budować będą różne przyrządy żelazne i węglem je poruszać”.

Koniec świata według przepowiedni Sybilli

Zgodnie z przepowiednią Sybilli koniec świata zapoczątkuje ogromny światowy konflikt, po którym nastąpi „50 lat żyznych i urodzajnych”, a następnie „księżyc, gwiazdy i słońce świecić inaczej będą”, dojdzie do globalnej suszy.

Jak stwierdziła Sybilla, koniec świata rozpocznie się od dynamicznego i niekontrolowanego rozrostu przemysłu. Powiedziała także o narodzinach globalnego handlu (kolejny znak), przez który w ludziach powstanie chciwość.

Trzecim znakiem „będzie ten, że zniknie między ludźmi miłość i prawda, a w sercach zagnieździ się tylko fałsz, obłuda i podstęp”. Zdaniem Sybilli „nikt drugiemu prawdy nie powie, zaś starać się będzie oszukać go na każdym kroku”. Z kolei później ludzie odejdą od wiary i będą wyznawać kult pieniądza i bogactw, przez co ludzkość wejdzie w czas chaosu i deprawacji.

Czwartym znakiem z kolei będzie panowanie pieniądza nad światem, a „ludzie, żeby nie umrzeć z głodu i zapobiec nieurodzajom, będą musieli pracować w święta i niedziele.

Następnym znakiem będzie zapadanie się ziemi, a „w miejscach zapadłych wyjdą ognie i dymy, ludzie zaś zwątpią o wszystkim i śmierci czekać będą”.

Etapem szóstym będzie wystąpienie wody z brzegów, a „ludzie umierać będą ze strachu, nie mogąc umrzeć naprawdę”. Ostatnim, siódmym znakiem będzie zapadanie gór i pagórków, a ludzie „w przestachu kręcić się poczną jak błędne owce”.

Sybilla i III wojna światowa

Sybilla przewidywała, że po czasach chaosu, demoralizacji i materializmu, kiedy ludzie odwrócą się od Boga na rzecz bogactw, nastąpi wielka wojna światowa. Współcześni w tej wizji dopatrują się obecnego nadmiernego konsumpcjonizmu, a demoralizacja oznacza, że pieniądze stały się ważniejsze od innych wartości. Zdaniem wielu czasy te nastały obecnie i prowadzą do trzeciej wojny światowej. Według przepowiedni w tej globalnej wojnie zginie dwie trzecie niewiernych. Następnie zapanuje 50-letni pokój, aż do przyjścia na świat Antychrysta. Antychryst ma być znany na całym świecie, głosić nauki odciągające ludzi od Boga. Wszystkich, którzy nie uwierzą Antychrystowi, czekać będą prześladowania i śmierć. Będą z nim walczyć 2 prorocy. Ma to się dzieć w czasach kiedy kościołem będzie rządzić ostatni papież o imieniu Piotr.

Przepowiednie Sybille i zmiany klimatu

Według interpretatorów królowa Saby przepowiedziała także zmiany klimatu: „Bóg przedtem będzie zsyłać dla upomnienia mniejsze, jak głód, choroby, ognie, powodzie, burze, a w końcu i wielkie i nagłe urazy, mrozy w lecie, tak, że kwiaty zwiędną, a nasiona w ziemi pozamarzają i zniszczą”. Oznacza to obecne zmiany klimatyczne i coraz częstsze gwałtowne zjawiska pogodowe.

Sybilla przewidywała także przeludnienie na naszej planecie: „Ludzie rozmnożą się nad miarę, więc żywności i środków zabraknie dla wszystkich”.

Królowa wskazuje na to, że sam dzień końca świata jest zagadką, ale zwiastować go będą właśnie znaki, których apogeum będzie dzień sądu ostatecznego wraz z pojawieniem się Antychrysta. Ten motyw z kolei bardzo podobny jest do opisów z

Apokalipsy św. Jana: „I wtedy przyjdzie na ludzi dzień sądu, dzień gniewu Pańskiego”.

Królowa Saby i król Salomon

W „Biblii hebrajskiej” królowa Saby pojawia się tylko w „1. księdze królewskiej”.

Według opowieści królowa usłyszała o „sławie Salomona”, zwłaszcza o jego mądrości i przyszła go przetestować za pomocą serii „trudnych pytań”. Na tej podstawie możemy założyć, że sama królowa musiała być inteligentna i niezwykle bogata. Podobno przybyła do Jerozolimy z karawaną wielbłądów niosących „duże ilości złota”, drogocennych kamieni i przypraw.

Królowa Saby wątpiła w pogłoski, które słyszała o wielkości Salomona, ale odkryła, że □□nie opowiadają one połowy historii. Była tak „przytłoczona”, jak mówi „Biblia”, przez majestat dworu i kompleksu świątynnego Salomona, że □ podarowała królowi izraelskiemu 120 talentów złota (o wartości szacunkowej 3,6 miliona dolarów dzisiaj) i więcej przypraw niż Salomon kiedykolwiek widział.

Według legendy z kolei królowa Saby była piękną kobietą, której wdziękowi uległ król Salomon. Owocem ich związku był syn Menelik I – uważany za pierwszego króla Etiopii. Piękna królowa udała się w podróż do królestwa króla Salomona. Miało to na celu pogłębienie relacji handlowych, ale przede wszystkim specyficzną wymianę. Królowa zapoznała się z mądrościami króla, a on wysłuchiwał jej wizji dotyczących przyszłości świata. Te zaś zapisano w trzech księgach.

Wśród przepowiedni królowej znalazła się też wizja dotycząca samego króla Salomona. W księdze pierwszej zapisano rozpad królestwa Salomona po śmierci króla, która była początkiem końca dobrobytu i pokoju.

Królowa Saby w „Koranie”

W „Koranie”, fundamentalnym piśmie islamu, królowa Saby nosi imię Bilqis i to Salomon pierwszy dowiaduje się o jej sławie. W opisie „Koranu” Salomon (zwany Sulaimanem) jest tak potężny, że może rozmawiać ze zwierzętami i dowodzić nadprzyrodzonymi stworzeniami zwanymi dżinami. Ptak dudek mówi Salomonowi, że królestwem Saby („Saba”) rządzi kobieta o imieniu Bilqis, która „otrzymała wszystko i... posiada wspaniały tron”.

Kiedy Salomon dowiaduje się, że królowa i jej lud czczą słońce i inne bożki, każe ptakowi dudkowi dostarczyć list z prośbą do Bilqis o przejście na islam. Doradcy królowej każą jej wystąpić przeciwko Salomonowi, ale zamiast tego wysyła mu drogie prezenty, które bogaty król odrzuca, a następnie grozi, że sam najedzie na Sabę.

Upokorzona królowa Saby podróżuje do Salomona. Zanim tam dotrze, Salomon każe swoim dżinom i magom przetransportować tron królowej do Jerozolimy. Kiedy królowa przybywa i widzi swój tron, jest przekonana, że Salomon jest prorokiem i przechodzi na islam. Ona również myli błyszczącą podłogę sali tronowej z wodą i wstydliwie podnosi spódnice, aby uniknąć zamoczenia, odsłaniając nogi.

Rabini o królowej Saby

W IX wieku n.e. historia Saby i Salomona została ponownie podjęta przez żydowskich rabinów w rozbudowanych komentarzach biblijnych znanych jako „midrasz” i „aggada”. Z tych późniejszych relacji, opartych na wiekach żydowskiego folkloru, dowiadujemy się, że królowa Saby przedstawiła Salomonowi serię zagadek dotyczących kobiet i płci, o których typowy mężczyzna niewiele by wiedział. Ale kiedy Salomon odpowiedział poprawnie, królowa była pod takim wrażeniem, że przeszła na judaizm.

Autorstwo: Paulina Markowska

Źródło: PolishExpress.co.uk